

ADAM FITAS ur. 1970; Kolbuszowa

Tytuł fragmentu relacji	Rozmowa z Miłoszem o ważnych dla niego książkach i utworach
Zakres terytorialny i czasowy	Lublin; po 1944 roku
Słowa kluczowe	Lublin, projekt "Miłosz w Lublinie", Miłosz, Czesław, KUL

Rozmowa z Miłoszem o ważnych dla niego książkach i utworach

Prawie każdy z pracowników miał jakąś książkę poety, które on podpisywał, ale przy okazji też zamieniał z podchodzącymi jakieś zdanie. Ponieważ ja pisałem pracę magisterską, która wyszła drukiem, o Józefie Mackiewicz (wilnianinie i pisarzu bliskim Miłoszowi), to zainteresował się tą postacią, tą moją pracą. Przede wszystkim wyraził zainteresowanie i pewne pokrewieństwo z Mackiewiczem. Nota bene nie zgadzał się z nim, ale jednocześnie jako jeden z niewielu pisarzy emigracyjnych dobrze go rozumiał i bardzo wnikliwie o nim pisał. Po wyjściu jednej z najlepszych powieści Mackiewicza w '55 roku „Droga donikąd” napisał świetną recenzję zatytułowaną „Koniec Wielkiego Księstwa”, w której widać było to pokrewieństwo dusz wilnian i ludzi, którzy pamiętają bardzo dobrze tradycję tego wielonarodowego kraju i wielowyznaniowego terytorium, jakim była Rzeczpospolita Obojga Narodów, a zwłaszcza ta jej część nazywana Wielkim Księstwem Litewskim. Łączyła ona w sobie i mnóstwo etnicznych mniejszości i całą mozaikę społeczną. Józef Mackiewicz był wielkim piewą tej tradycji. Właściwie można by powiedzieć, że był pod tym względem Mackiewicz mickiewiczowski. Mógłby powtórzyć „Litwo, Ojczyzno moja”, a jednocześnie czuł się Polakiem. Podobną tradycję widać też u Miłosza w „Dolinie Issy” czy w jego innych tekstach, na przykład w „Rodzinnej Europie”. Myślę, że właśnie dlatego zainteresował się on Mackiewiczem. Miał na ten temat trochę do powiedzenia, więc wymieniliśmy o nim kilka zdań. Teraz trudno mi sobie dokładnie przypomnieć treść tej rozmowy, ale wiem, że go to zaciekało. Dla mnie to też była jakaś satysfakcja, że mogłem znaleźć wspólny język z Miłoszem. To była osobista rozmowa z nim wokół moich zainteresowań.

Zwróciła też moją uwagę reakcja Miłosza na sugestię jednej z koleżanek, pracowników Instytutu Filologii Polskiej, która powiedziała, że najciekawszym wierszem Miłosza, jaki napisał i jaki jej najbardziej się podoba jest „Czarodziejska góra”. Miłosz bardzo się tym zdumiał, ale tak zdumiał pozytywnie. Zauważył, że mało osób dostrzega ten wiersz, jego wagę a on zgadza się z taką opinią, że jest to wiersz dobry i dla niego bardzo ważny. To tyle, co zapamiętałem z takich rozmów wokół konkretnych utworów.

Data i miejsce nagrania	2011-04-12, Lublin
Rozmawiał/a	Hanna Kryńska
Transkrypcja	Hanna Kryńska
Prawa	Copyright © Ośrodek "Brama Grodzka - Teatr NN"